

# Jubileusze Haliny Kwiatkowskiej

Skoro 85. urodziny i 65 lat pracy artystycznej, i 65 ról teatralnych, i 20 lat w kabarecie Jama Michalika, i jeszcze 7 ról w filmach, skoro 40 lat pracy pedagogicznej w PWST i 586 studentów, a ponadto matura w Wadowicach i 72 lata znajomości z Karolem Wojtyłą, późniejszym Janem Pawłem II - to w jeden wieczór opowiedzieć się tego nie da na pewno.

Niemniej, niezmiernie niezmordowana w organizowaniu takich jubileuszowych fet Elżbieta Bińczycka podjęła wysiłek, by w czasie jednego spotkania oddać choć okruszek, choć wyimek z biografii Haliny Kwiatkowskiej. Pomogła w tym sama bohaterka, zwięźle przywołując fakty z biografii, a wsparła ją i rodzina - był mąż Tadeusz Kwiatkowski, współtwórca Jamy Michalika, była córka Monika, niegdyś związana z naszą redakcją - i grono przyjaciół oraz wychowanków.

Wspominali Jubilatkę m.in. Jerzy Trela, red. Zbigniew Cybulski (wspólne wojaże po świecie), komplementował wydawca książek Haliny Kwiatkowskiej Jacek Maria Stroka, w którego oficynie Kwadrat aktorka opublikowała „Porachunki z pamięcią”, „Boyowym szlakiem, czyli a to ci kabaret” (wspólnie z Brunonem Miecugowem), i „Wielkiego Kolegę”, czyli wspomnienia o Karolu Wojtyśle - właśnie trzecie wydanie krążyło wczoraj w foyer Starego Teatru i ustawiła się z nim kolejka po autografy.

Oczywiście było i grono admiratorów z kwiatami - dyr. Mikołaj Grabowski, prof. Edward Dobrzański, dyr. Stanisław Dziedzic i... długo by wyliczać. A już za 10 dni Halina Kwiatkowska powróci na scenę Starego, skąd odeszła przed ćwierćwieczem na emeryturę, w „Tartuffie” Moliere, w reżyserii Mikołaja Grabowskiego.

(WAK)



Halina Kwiatkowska

Fot. Wacław Klag